

A-1266

INSTYTUT TURYSTYKI

EUZEBIUSZ ZBIEĆ

PROBLEMY ROZWOJU POLSKIEJ
TURYSTYKI WYNIKAJĄCE Z INTEGRACJI
ZACHODNIOEUROPEJSKIEGO RYNKU
TURYSTYCZNEGO ORAZ Z UKŁADU
O STOWARZYSZENIU RP Z KRAJAMI EWG

(ekspertyza)

Warszawa 1992

BIBLIOTEKA IV
Archiwum Pras
Naukowo-Badawczych

A-1266

Praca wykonana na zlecenie Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki
(symbol R-1.13.10).

PROBLEMY ROZWOJU POLSKIEJ TURYSTYKI WYNIKAJĄCE Z INTEGRACJI ZACHODNIOEUROPEJSKIEGO RYNKU TURYSTYCZNEGO ORAZ Z UKŁADU O STOWARZYSZENIU RP Z KRAJAMI EWG.

I. Wprowadzenie.

Już tylko dziesięć miesięcy dzieli nas od początku 1993 roku, kiedy to ma się urzeczywistnić długo konstruowany, jednolity rynek wewnętrzny krajów EWG, liczący ca 350 mln. konsumentów - potencjał większy od rynku USA czy Azji Południowo - Wschodniej, z Japonią i Południową Koreą.

Turystyka będzie jego realną częścią składową, stanowiąc największy obszar turystyczny świata (około 60% udziału w światowym rynku turystycznym), zarówno po stronie emisji jak i po stronie recepcji ruchu turystycznego.

Niezależnie od metodologicznych różnic rejestracji ruchu, różnicy pojęć ("tourism", "tourisme", "tourismo"), klasyfikacji czy zaliczeń obrotów i dochodów finansowych na konto turystyki czy też poszczególnych sektorów współpracujących, itp. istnieje pełna zgodność poglądów co do znaczenia turystyki w gospodarce Wspólnoty i jej poszczególnych krajów członkowskich. Zarówno w Europie jak i w całym świecie stawia się ją obecnie na trzecim miejscu, po przemyśle energetycznym i motoryzacyjnym.

W Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej tworzy około 5 % GNP, zatrudnia bezpośrednio 7,5 mln. osób. Stanowi 12 osobnych jeszcze, emitujących i recepcyjnych rynków o zróżnicowanym charakterze konsumpcji, wielkości siły nabywczej, rozwoju infrastruktury materialnej i różnym poziomie organizacji usług.

Wspólnota Europejska od kilku lat jest szczególnie aktywnie zaangażowana w formułowanie ponadnarodowej polityki turystycznej, obejmującej pozostałe sektory gospodarki, wywierające wpływ lub też powiązane z obsługą ruchu podróżniczego. W Brukseli panuje zgodna opinia, że temu młodemu ale prężnemu sektorowi gospodarki należy poświęcić wiele uwagi i to z różnych powodów, zarówno ekonomicznych jak i pozaekonomicznych. Turystyka przyczynia się do tworzenia "ducha europejskiego" (esprit europeen) i może być wykorzystana jako swoisty wehikuł europejskiej integracji. Jako sektor o rozlicznych społeczno-gospodarczych powiązaniach, międzybranżowych, międzynarodowych, regionalnych i lokalnych, w warunkach wspólnotowej polityki przyspieszy rozwój szeregu branż, krajów, regionów i miejscowości.

Panuje też przekonanie, że z uwagi na swój naturalny transgraniczny charakter, turystyka szybciej niż inne dziedziny, wykorzystywała wszelkie atuty międzynarodowej integracji i już w bieżącym dziesięcioleciu, tj. do 2000 roku urośnie w Zjednoczonej Europie do roli największego sektora gospodarczego.

Niezależnie od generalnej polityki scalającej rynek usług turystycznych, poszczególne kraje starają się na tym rynku zająć możliwie najwyższą pozycję eksportową. Niezależnie od zintegrowanej polityki promocyjnej, rządy wszystkich krajów Wspólnoty przeznaczają dodatkowe kwoty na promocję swoich walorów. Ponadto, Francja i Włochy całkowicie przebudowały swoje hotelarstwo. Hiszpania przeznaczająca wielkie nakłady na ochronę środowiska i likwidację popełnionych uprzednio błędów w zagospodarowaniu. Starania w tym zakresie czynią również kraje o porównywalnych z naszymi lub o znacznie gorszych warunkach naturalnych.

Oto efekty w postaci wpływów dewizowych (dane za 1990rok. -
Mln. USD).

Francja	21.651	Dania	2.595
Hiszpania	18.027	Grecja	2.575
Włochy	17.535	Norwegia	1.402
Austria	14.171	Finlandia	1.179
Wlk. Brytania	13.260	Irlandia	1.100
Niemcy	11.616	Węgry	850
Szwajcaria	7.179	Czecho-Słowacja	453
Holandia	3.693	Bułgaria	394
Belgia	3.575	Luksemburg	290
Portugalia	3.400	Polska	266
Turcja	3.366	Rumunia	190
Szwecja	2.887	Islandia	122

Źródło: The International Tourism Reports Database. World
Tourism Organization.

Przegląd powyższych wielkości wskazuje na istotną rolę, jaką odgrywa eksport usług turystycznych w poszczególnych krajach i nie tylko w tych, dysponujących warunkami klimatycznymi, powszechnie uznawanymi za atrakcyjne. Trzeba przy tym powiedzieć, że obroty turystyki przyjazdowej to tylko "wierzchołek" ogólnego przemysłu turystycznego (w stosunku nawet jak 1 : 7). Nigdzie rynek krajowy nie jest lekceważony, przeciwnie, na ogół odgrywa rolę zasadniczą. Koncentrowanie zainteresowań tylko na obsłudze turystyki przyjazdowej w żadnym kraju nie przyniosło spodziewanych efektów. Nie popełnijmy zatem tego błędu i nie próbujmy

tworzyć infrastruktury i systemu organizacyjnego z przeznaczeniem tylko dla gości zagranicznych, zapominając o rynku wewnętrznym.

W roku 1991 wg danych NBP uzyskaliśmy już tylko 104 mln.USD i 163 mln.RT wpływów dewizowych tj. poniżej wyników Islandii. Są to jednak na szczęście dane zaniżone. Faktycznie, poza rejestrem NBP wpływa wielokrotność tej kwoty (w 1990r-ok. 800mln. USD), ale też wpływ walut wymienialnych jest wyjątkowo duży (szacowany różnie, od 1 do 4 mld. USD), który nie byłby obojętny dla bilansu płatniczego każdego, nawet bogatego kraju. Polska niesłusznie te zjawisko lekceważy. Chodzi przy tym o wpływ dewiz tylko w wyniku ruchu podróżniczego - gotówkowych rozliczeń naszych biur podróży z gestorami bazy w krajach WPN, efektów handlu detalicznego gości czy podejmowania przez nich w Polsce zatrudnienia i wywożenia zarobionych dewiz.

Podstawowym celem stowarzyszenia Polski z Europejską Wspólnotą Gospodarczą w dziedzinie turystyki winno być wykorzystanie bogatego rynku turystycznego tych krajów dla zwiększenia wpływów dewizowych.

Jest to bowiem niezwykle bogaty rynek emitujący ruch turystyczny, a przy tym z nami bezpośrednio sąsiadujący. Na podróże zagraniczne w roku 1990 Niemcy wydatkowali 33,0 mld.USD, Brytyjczycy - 18,1, Francuzi - 13,5, Włosi - 10,8, Holendrzy - 7,4.. Mamy szansę korzystać również z rynków pozaeuropejskich. Amerykanie na podróże zagraniczne wydatkowali 38,6 mld.USD, Japończycy 24,9, Kanadyjczycy 7,4.

Nasze atuty to: tranzytowe położenie, bliskość rynków emi-

tujących, szczególnie Niemiec i Skandynawii, urozmaicenie warunków naturalnych, dorobek kulturalny, turystycznie "nowy" teren, liczna Polonia. Są to atuty niebagatelne, nie rozpoczynamy bynajmniej od początku, a mierne dotychczasowe wyniki finansowe to głównie efekt niefachowości na wszystkich szczeblach zarządzania gospodarką, nie tylko samą branżą turystyczną. Postrzegania turystyki jako kosztu społecznego, dziedziny "sportowo-socjalnej", a nie jako potencjalnego źródła wielorakich korzyści ekonomicznych. Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że ekonomizacja działań w turystyce, jak wskazuje przykład krajów rozwiniętych, w niczym nie koliduje z realizacją celów społecznych, a przeciwnie, wspomaga je.

II. Stowarzyszenie z EWG.

Tekst Układu Europejskiego, ustanawiającego stowarzyszenie między Rzeczpospolitą Polską z jednej strony, a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi z drugiej strony, podpisanego w Brukseli w dniu 16 grudnia 1991 roku, lokuje turystykę w CZĘŚCI VI. WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA.

Artykuł 88. Turystyka, zredagowany został następująco:

Strony będą intensyfikować i rozwijać wzajemną współpracę, w szczególności poprzez:

- ułatwienia w dziedzinie wymiany turystycznej;
- zwiększenie przepływu informacji poprzez wykorzystanie sieci międzynarodowych, banków danych itp;
- przepływ know-how w drodze szkoleń, programów wymiany, seminariów;

- badanie możliwości wspólnych działań, takich jak realizacja przedsięwzięć o charakterze przygranicznym, współpracy miast bliźniaczych i innych.

Z uwagi na rozliczne, międzybranżowe powiązania turystyki, równie istotne dla jej funkcjonowania będą także zapisy innych Artykułów CZĘŚCI VI Układu, takich jak:

Artykuł 73 - Popieranie i ochrona inwestycji,

Artykuł 76 - Edukacja i kształcenie,

Artykuł 80 - Środowisko naturalne,

Artykuł 81 - Transport,

Artykuł 82 - Łączność,

Artykuł 83 - Bankowość, ubezpieczenia i inne usługi finansowe,

Artykuł 86 - Rozwój regionalny,

Artykuł 87 - Współpraca w dziedzinie socjalnej,

Artykuł 89 - Małe i średnie przedsiębiorstwa,

Artykuł 90 - Informacja i audiowizualne środki przekazu,

Artykuł 91 - Cła,

Artykuł 92 - Współpraca w dziedzinie statystyki,

Artykuł 93 - Ekonomia.

Istotne dla turystyki są również poza CZĘŚCIĄ VI, treści niektórych innych CZĘŚCI Układu, jak:

I. DIALOG POLITYCZNY,

IV. PRZEPŁYW PRACOWNIKÓW, ZAKŁADANIE PRZEDSIĘBIORSTW,
ŚWIADCZENIE USŁUG.

V. PŁATNOŚCI, KAPITAŁ, KONKURENCJA I INNE POSTANOWIENIA W

VII. WSPÓŁPRACA KULTURALNA,

VIII. WSPÓŁPRACA FINANSOWA.

Heterogeniczny charakter problemów turystyki bezwzględnie wymaga ujęcia całościowego. Ograniczenie zainteresowania wyłącznie do treści zapisów Artykułu 88 (aczkolwiek ważnych) z pominięciem tak istotnych zagadnień jak: transportu, łączności, systemów podatkowych czy kredytowych, polityki regionalnej, polityki socjalnej w zakresie popierania konsumpcji turystycznej itp. nie przyniosłoby praktycznych wyników.

Efektywne tzn. przynoszące wymierne korzyści ekonomiczne, włączenie się w Europejski Rynek Turystyczny wymagać będzie kompleksowej reformy branży, przekraczającej w swoim zakresie zapisy stowarzyszeniowego Układu Europejskiego. Reformy powiązanej z całokształtem przeobrażeń społeczno-gospodarczego systemu Kraju. Na obecnym etapie ważne jest śledzenie procesów integracyjnych w Europie Zachodniej, korzystanie z doświadczeń i nadrabianie dystansu oraz wychodzenie z marazmu organizacyjnego.

Świadomie pomija się w niniejszym opracowaniu, istotny składnik problem zewnętrznego dopływu kapitałów. Wydaje się jednak, że ważniejsza jest w tym przypadku, racjonalizacja systemu funkcjonowania branży i jej otoczenia.

Turystyka jest dziedziną wyjątkowo prężną. Wystarczy jej stworzyć systemowe generalia, a w niektórych segmentach tylko nie przeszkadzać destruktywnymi działaniami, ograniczając nadzór do ochrony walorów, praw konsumenckich i gospodarki przestrzenią. Jak wykazuje praktyka lat 1989-1990, kapitał międzynarodowy jest zainteresowany inwestowaniem w turystykę w Polsce, a jeśli

wówczas nie wykorzystaliśmy tej oferty (realnie ok. 800 mln.

USD) to wyłącznie z powodu rozległej degrengolady organizacyjnej, z korupcją włącznie, co niestety sygnalizowało wielu zagranicznych inwestorów.

Proces integracji zachodnioeuropejskiego rynku turystycznego trwa, a oto jego najważniejsze problemy.

III. Ważniejsze, aktualne problemy organizacyjne Europejskiego Rynku Turystycznego.

Przed 34 laty, przy tworzeniu Traktatu Rzymskiego w sprawie utworzenia Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, turystyka nie była jeszcze wydzielonym tematem. Częstkowe problemy pojawiały się sukcesywnie w miarę upływu czasu, rozszerzania Wspólnoty o nowych członków.

W roku 1973 członkostwo uzyskały: Dania, Irlandia i Wielka Brytania. Kraje, które przykładają wielką wagę do rozwoju usług turystycznych. Szczególnie Wielka Brytania postawiła na turystykę przy restrukturyzacji swojej gospodarki - starych zespołów portowych, dzielnic przemysłowych, całych miast czy nawet okręgów, w tym także likwidowanych zagłębi górniczych. Uzyskała znakomite wyniki w eksporcie usług, awansując do grona turystycznych potęg światowych.

Radykalny wzrost zainteresowania turystyką nastąpił po rozszerzeniu EWG o kraje południowej Europy: Grecję (1981), Hiszpanię i Portugalię (1986) i ustawieniu się w kolejce do członkostwa dalszych turystycznych potentatów, faktycznych i potencjalnych: Austrii, Cypru, Malty i Turcji. Wpływ miało także przyjęcie EWG-owskich, "czterech wolności gospodarczych" (wolnego przepływu

towarów, usług, kapitału i ruchu osobowego) przez kraje EFTA, wśród których są także potęgi turystyczne, takie jak: Szwajcaria, wspomniana już Austria, czy też wzmacniające pozycję turystyki w gospodarce: Finlandia, Szwecja i Norwegia.

Z obawy przed izolacją kraje European Free Trade Association wewnątrz swojego obszaru przestrzegają reguł obowiązujących w EWG, a także coraz powszechniej w stosunkach EFTA/EWG.

Wiekową rywalizację (np. Francji i Włoch) postanowiono zatem zastąpić ponadnarodowym współdziałaniem. Na początek wspólnym działaniem promocyjno-reklamowym na obszarach zamorskich.

W ramach administracji EWG powołano w Brukseli w połowie lat osiemdziesiątych specjalny wydział zajmujący się celowo ukierunkowaną promocją walorów, formułowaniem polityki, opracowaniem podstaw decyzyjnych i szeroko zakrojoną koordynacją środków harmonizujących w branży i jej interdyscyplinarnych powiązaniach. Dla podkreślenia znaczenia turystyki w Europie dla procesu transnacionalizacji i przygotowania gruntu pod nowe warunki rozwoju na jednolitym rynku wewnętrznym EWG. Parlament Europejski ogłosił 1990 rok, Europejskim Rokiem Turystyki.

Cały szereg decyzji już zostało podjętych i wdrożonych, część uzgodniono, ale politycznie jeszcze nie wcielono w życie, część jest w fazie dyskusji i w wielu przypadkach trudno będzie wynegocjować wspólne stanowisko z powodu głębokiej rozbieżności interesów.

Mimo pozytywnych oświadczeń polityków, nie ulega wątpliwości, że rynek wewnętrzny EWG będzie nastawiony na preferowanie turystyki wewnątrz-wspólnotowej, dyskryminując w konsekwencji kraje trzecie. Najpoważniejsze konsekwencje utworzenia

wewnętrznego rynku EWG wynikną oczywiście dla krajów, które tradycyjnie są mniej lub bardziej szeroko powiązane ze wszystkimi, lub niektórymi krajami obszaru EWG-owskiego. Również dla innych krajów, a dla Polski szczególnie, z uwagi na dzielący nas dystans rozwojowy, rozziw między oczekiwaniami gości, a naszymi organizacyjnymi umiejętnościami ich zaspokojenia.

Najrozsądniejszą postawą wydaje się przyspieszenie tempa zmniejszania dystansu, dostosowywania się do przyjętych standardów, unikanie wszystkiego, co mogłoby postawić własne przedsiębiorstwa w pozycji niekorzystnej w stosunku do konkurentów ze Wspólnoty i innych krajów.

EWG w statystykach bilansu płatniczego dzieli usługi na trzy główne grupy: turystykę, transport oraz bardzo szeroką grupę usług pozostałych: ubezpieczeniowych, bankowych, budowlanych, handlowych, reklamowych, przemysłu rozrywkowego, telekomunikacji, informatyki i wiele innych zróżnicowanych kategorii ujętych w podgrupach. Warto zwrócić uwagę, że w odróżnieniu od naszej praktyki, turystyka nie jest postrzegana jako element kosztów społecznych, działalność socjalna czy sportowa.

"Biała Księga" poświęca usługom ok. 20% ogółu zaprezentowanych przedsięwzięć integracyjnych. Procesy integracyjne w sektorze usług przebiegają dużo wolniej w porównaniu ze sferą towarów. Wynika to z faktu, iż usługi są stosunkowo silnie reglamentowaną i kontrolowaną dziedziną wewnętrznej działalności gospodarczej, co znajduje wyraz w szeroko rozbudowanym systemie norm prawa krajowego, stanowiących obecnie największą barierę procesów wewnętrznej liberalizacji. Dotyczy to głównie usług transportowych i finansowych. Turystyka nie uchodziła za dziedzinę "trudną", ale w praktyce okazało się, że jednak tak, z

uwagi na swoje wielokrotnie już podkreślane powiązania międzybranżowe i znaczenie jakie odgrywa w gospodarce wielu krajów.

Precyzyjne sformułowanie wniosków co do stopnia unifikacji poszczególnych rynków, nie jest obecnie możliwe z braku aktualnych danych (a sytuacja zmienia się szybkim tempie), a pozatym zaawansowanie regulacji prawnych nie idzie często w parze z rzeczywistymi zjawiskami; istnieją bowiem duże różnice między poszczególnymi państwami co do zakresu faktycznie wprowadzanych w życie wspólnych uzgodnień. Integracyjne deklaracje stoją niejednokrotnie w wyraźnej sprzeczności z autentycznymi interesami narodowymi, a te często okazują się ważniejsze, co może być wskazówką również dla naszej praktyki postępowania.

Oto w dużym skrócie lista transformacji realizowanych przez kraje Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej związanych z budową Europejskiego Rynku Turystycznego z próbą ich komentarza. Przykłady rozwiązań, odniesienie do naszej praktyki.

1. Likwidacja wszystkich granic narodowych, a co za tym idzie kontroli granicznych, spowoduje niewątpliwie wzrost turystyki wewnątrz obszaru EWG. W końcowej fazie jest wydzielanie specjalnych ciągów odprawy dla obywateli Wspólnoty na dworcach lotniczych, wyposażanie samochodów w zielone naklejki umożliwiające przekraczanie wewnętrznych granic bez zatrzymywania. Wprowadzanie europejskich paszportów-dowodów, praw jazdy i polis ubezpieczeniowych. Oznaczać to będzie niewątpliwie wzmocnienie środków zabezpieczających na granicach zewnętrznych, szczególnie przeciwko aktom terroru, niekontrolowanemu wwozowi towarów (nie tylko

narkotyków, alkoholu i papierosów), osobom podejmującym pracę zarobkową bez zezwolenia, przedłużającym pobyty, a nie posiadającym przy tym wymaganych zasobów finansowych, potencjalnym imigrantom.

Z większością krajów EWG mamy wynegocjowany ruch bezwizowy i można liczyć na dalsze sukcesy naszej dyplomacji w tym zakresie. Należy się natomiast spodziewać dalszych problemów wynikających z przekraczania przepisów odwiedzanych krajów przez naszych obywateli, a także nasilenia negatywnych dla nas konsekwencji w postaci napływu imigrantów pragnących przekroczyć (najczęściej nielegalnie) granicę Polsko - Niemiecką. Nie wypracowaliśmy konsekwentnego i skutecznego systemu zabezpieczającego swoje interesy przed napływem imigrantów niepożądanych w EWG, ani też wymuszającego właściwe zachowania podróżujących polskich obywateli. Chodzi głównie o egzekwowanie ekstradycji, ^{deportacji} i pozbawianie paszportów osób dopuszczających się przestępstw kryminalnych.

Nie wprowadziliśmy również stosownych zabezpieczeń w odniesieniu do obywateli EWG np. przed przyprawdzaniem i porzucaniem (lub sprzedażą) wraków samochodowych przeznaczonych do kasacji.

Niewiele dokonano w zakresie wspólnego dla wszystkich Krajów Członkowskich, systemu przyznawania obywatelstwa - prowadzącego ostatecznie do utworzenia statusu "obywatelstwa europejskiego".

Najbardziej liberalną politykę wobec imigrantów i uchodźców politycznych stosują Niemcy. Nadal jednak przepisy prawne zawierają pozostałości prawodawstwa Trzeciej Rzeszy wymagające wykazania "związków krwi" z Germanią.

Portugalia stosuje prawa imperialne, 6 letnie zasiedzenie lub

związek małżeński.

Szwajcaria wymaga ponad 12 letniego zamieszkania i wysokiej opłaty.

Dania, Wielka Brytania, Francja i Hiszpania przyznają obywatelstwo przez zawarcie związku małżeńskiego, stosują zasadę zasiedzenia, ale też możliwe jest zastosowanie różnych szczególnych ograniczeń.

Grupy "walczących o prawa obywatelskie" domagają się od Komisji Europejskiej opracowania wspólnego systemu przyznawania obywatelstwa.

2. Przywiązuje się ogromną wagę do wypracowania systemu ochrony interesów konsumentów. Jest to problem generalny. Na rynku transportowym EWG obowiązuje zasada dostępu do zawodu przewoźnika oraz do samego rynku. Od 1988r obowiązuje warunek dobrej reputacji, dobrego standingu finansowego, kwalifikacji zawodowych, zapewnienia bezpieczeństwa przewozów i szereg innych warunków.

Na tym tle kontrastują nasze przepisy o działalności gospodarczej uznające pełną swobodę, szczególnie w stosunkach z klientem, czego jaskrawym przykładem jest organizacja przewozów taksówkowych. W imię źle pojętych gwarancji swobody działalności gospodarczej zaniedbano prawa klientów w stopniu graniczącym z anarchią. Przejazd taksówką do hotelu jest pierwszym kontaktem gościa z Polską, kontaktem prawie w każdym przypadku negatywnym. Tworzy to zdecydowanie niekorzystny obraz naszego kraju, zniechęcający do powtórnych odwiedzin. Dotyczy to również osobistego bezpieczeństwa podróżnych. Mamy w tym względzie niskie notowania międzynarodowe, porównywane już do miast portowych Ameryki Łacińskiej czy niektórych dzielnic Nowego Jorku.

W organizacji pracy zachodnioeuropejskich biur podróży obowiązują ścisłe reguły gwarantujące prawa konsumentów. Wynikają one nie tylko z ogromnej konkurencji podaźowej, wymagającej zabiegów o klienta, ale przede wszystkim z rozbudowanej ochrony praw konsumenckich do profesjonalnego i rzetelnego poziomu usług. Służy temu m.in. system gwarancji (kaucji) finansowych i innych wymogów koncesyjnych wykluczający zdarzające się u nas przypadki powstawania biur efemerydów, ucieczek właścicieli z zebranymi wpłatami klientów.

Dla dalszego wzmocnienia ochrony konsumentów Parlament Europejski zdecydował o przyjęciu wytycznych o podróżach z opłatą zryczałtowaną (Pauschalreisen - Inclusive tours) w całym obszarze EWG. Przewidują one wprowadzenie przez kraje członkowskie bardziej zaostrzonych przepisów chroniących prawa konsumentów, maksymalne uproszczenie procedury ich egzekwowania.

W końcowej fazie znajduje się ujednolicanie przepisów prawnych określających:

- odpowiedzialność organizatorów podróży, najemców, etc.
- jednolite zasady bezpieczeństwa,
- uproszczenie postępowania przy świadczeniu podróżującym opieki lekarskiej,
- obowiązki i zakres działania organizatorów podróży, możliwości i warunki zakładania biur.

Nasze hotele we własnym interesie próbują chronić gości montując rekomendowany park taksówkowy, wzmacniając ochronę obiektów. Polska Izba Turystyki ponawia próby tworzenia systemu rekomendacji dla biur podróży, co jednak okazuje się bardzo trudne wobec braku wymogów koncesyjnych gwarantujących poziom

usług, pozostawienia klientowi możliwości dochodzenia swoich praw tylko w postaci mitręgi procesów sądowych.

Wydaje się, iż swoboda działalności gospodarczej winna gwarantować jej prowadzenie pod warunkiem spełniania właściwych wymogów koncesyjnych m.in. zapewniających europejskie standardy profesjonalizmu i rzetelności.

3. Na trudności napotyka ujednolicenie systemów klasyfikacji i kategoryzacji obiektów hotelarskich z uwagi na wielką różnorodność przyjmowanych kryteriów, wiekowe tradycje poszczególnych regionów recepcyjnych itp. Prace nad tym systemem przeciągną się na rok 1993 i na dalsze lata. Uzgodniony i wdrożony będzie natomiast system informacji dotyczącej oferty hotelowej z ujednoliconymi symbolami, odpowiadającymi oferowanym usługom.

W Polsce, system klasyfikacji i kategoryzacji obiektów przestał praktycznie istnieć, zniesiony liberalizacją przepisów o działalności gospodarczej. Panuje zupełna dowolność w zakresie terminologii, klasyfikacji, kategorii i ich powiązań z ceną, nie obowiązuje ochrona nazw i znaków firmowych, co nie sprzyja poziomowi świadczeń, budzi zdziwienie i irytację gości.

4. Podejmuje się działania w celu rozłożenia w czasie terminów wakacji w strefie EWG - podobnie jak u nas, z miernymi dotąd efektami.

Nasilono tempo prac nad formowaniem europejskiego systemu rezerwacji, łącząc je z programem usprawniania telekomunikacji. Koryguje się europejską ofertę turystyczną w celu zapewnienia lepszej dystrybucji dochodów i ruchów turystycznych, które są

obecnie zbyt skoncentrowane na osi północ-południe.

5. Harmonizacja różnych systemów podatków pośrednich. Obecne wskaźniki VAT w turystyce w poszczególnych krajach i rodzajach działalności wahają się w granicach od 0 do 38%, przy stosowaniu pięciu różnych podstaw wymiarowych. Najwyższe stawki dotyczą salonów gier hazardowych. W luksusowych obiektach hotelarskich klasy "Paradise" nie przekraczają 28%.

Niemieckie hotelarstwo obowiązuje 14%-wa stawka VAT, francuskie, mocno osadzone na międzynarodowym rynku hotelarskim, stosuje stawkę w wysokości 18,6% dla hoteli czterogwiazdkowych i 7% dla hoteli niższych kategorii. Hotelarze europejscy są zaniepokojeni unifikacją VAT i pojawiającymi się propozycjami jego podniesienia.

Podobnie organizatorzy przewozów osobowych, szczególnie przewozów lotniczych. Ich zdaniem stawki nie powinny przekraczać wskaźnika jednocyfrowego z uwagi na ekspansję przewoźników pozaeuropejskich. W Brukseli mówi się o stawkach w skali 14 - 18% dla biur podróży, nieco niższych i też zróżnicowanych w zależności od kategorii dla obiektów hotelarskich oraz o stawkach zredukowanych (4 - 9%) dla transportu osób.

Problem jest złożony, a interesy poszczególnych krajów, branż turystycznych i towarzyszących, są wielce rozbieżne. Nie wiadomo przy tym jaką pozycję w tej kwestii zajmą konkurenci spoza EWG. Dyskusje trwają i daleko jeszcze do wypracowania wspólnego stanowiska.

Na tym tle kontrastuje nasz jednoznaczny pogląd. Projekt ustawy o podatkach od towarów i usług ustala w Polsce jednorodną stawkę w wysokości 18%, przy zupełnie nieporównywalnym poziomie

usług turystycznych. Przy 5%-wej, obecnej stawce podatku obrotowego (lub przy jej nie pobieraniu w niektórych obiektach) wyjazd w Alpy bywa niejednokrotnie tańszy niż pobyt w Zakopanem.

Wydaje się, że nie analizowano skutków podwyższenia stawki podatku pośredniego dla przyszłego poziomu cen usług turystycznych. Jakie straty zostaną poniesione w wyniku obniżenia konkurencyjności? Jaki zakres usług będzie VAT obejmował? Warto pamiętać o świeżym przykładzie nierealistycznych opłat za prawo przewozów międzynarodowych, eliminujących krajowy potencjał przewozów turystycznych i wprowadzających na nasz rynek przewoźników zagranicznych, głównie tureckich.

Warto przy tym nadmienić, że projekt ustawy za usługi eksportowe uznaje tylko usługi wykonywane za granicą (Art.2) wyłączając z tej listy zagraniczną turystykę przyjazdową. Byłoby to nieporozumienie, które należy naprawić, korzystając z uprawnień nadanych Ministrowi Finansów w Art.26 ust.2 pkt 5 projektu ustawy. Ożywiona dyskusja w krajach EWG nad stawkami VAT świadczy, że nie jest to problem marginalny. W naszej sytuacji też należy ten temat przeanalizować, przed wejściem ustawy w życie.

6. W perspektywie jednolitego rynku wewnętrznego, w branży turystycznej obserwuje się procesy silnej koncentracji, pionowej i poziomej. We wszystkich krajach przedsiębiorstwa turystyczne powiększają swój udział i rynkowe szanse poprzez łączenie się i zawieranie umów kooperacyjnych. Dotyczy to wielkich i małych łańcuchów i korporacji hotelowych, touroperatorów, biur podróży, towarzystw przewozowych, szczególnie lotniczych.

Dzięki swoim międzynarodowym powiązaniom, duże i bardzo duże firmy, znajdują się w znacznie korzystniejszych warunkach.

Mniejsze jednak, są zdolne szybciej reagować i bardziej elastycznie na szczególne życzenia klientów, tworzyć różnego typu "nisze rynkowe" różniące się treścią programową od produktów turystycznych wielkich potentatów. Mniejsze i średnie firmy montują również łańcuchy przedsiębiorstw, zawierają porozumienia kooperacyjne z wewnętrznymi i zagranicznymi partnerami, przeciwstawiając swój łączny potencjał wielkiej konkurencji. Trybunał Europejski przeciwstawia się wszelkim porozumieniom cenowym, naruszającym obowiązujące w EWG przepisy o konkurencji. Dochodzi jednak do poważnych naruszeń postanowień prawnych i celują w tym towarzystwa lotnicze. W strukturze organizacyjnej towarzystw lotniczych i taryfach przewozowych następują poważne i trudne do przewidzenia zmiany. Około 1800 odrębnych, obecnie obowiązujących porozumień, trzeba będzie przełożyć na uniwersalny układ, odpowiadający warunkom jednolitego rynku wewnętrznego. Nieznajomość jutra ma swoje, również dobre strony - wyzwala inicjatywę w poszukiwaniu nowości i udogodnień, które liczą się najbardziej w konkurencyjnej walce o klienta. Następuje synchronizacja lotów, podnoszenie standardów (szczególnie business class), wprowadza się nową konfigurację kabin, poprawia warunki odprawy pasażerów, wypłatę odszkodowań za omyłki w rezerwacji, dostawę bagażu do hotelu, booking telefoniczny - w niedalekiej przyszłości już w sieci ogólnosiwiatowej, system "rent-a-car" na wszystkich lotniskach, unowocześnienie sprzętu i wiele innych udogodnień. Realizuje się wielkie inwestycje modernizacyjne w portach lotniczych wszystkich krajów EWG, w tym również we Frankfurcie n/M, największej i najnowocześniejszej "bramie do Europy".

W miarę swoich skromnych możliwości, również LOT włącza się

w proces zmian, nawiązując międzynarodową współpracę, wymienia sprzęt, unowocześnia port w Warszawie.

Z turystyką związane są dwa największe w Europie place budowy: Eurotunel i Disneyland.

Wraz z rozwojem procesu integracji pojawiły się nowe impulsy dla wzrostu przewozów kolejowych i modernizacji tej dziedziny transportu. Po nowej wersji "Train a grande vitesse" w postaci TGV - Atlantique, powstał w generalnym zarysie projekt europejskiej sieci z wykorzystaniem doświadczeń TGV, jednakże bez narzucania poszczególnym Członkom Wspólnoty szczegółowych rozwiązań. Po zapoznaniu się z poszczególnymi projektami narodowymi, zdefiniowane zostaną priorytety organizacji sieci przyszłościowej.

Bundesbahn wprowadzają do eksploatacji swoje Inter City Express - pociągi nowej generacji o zasięgu europejskim. Wspólnie z British Rail wprowadzają do eksploatacji pociągi-hotele. Do roku 1996 przewiduje się pełne przystosowanie eksploatacyjne ICE z kolejami innych krajów, w tym także ze szwajcarską SBB i austriacką OBB. Zaintersowane współpracą są koleje czecho-słowackie.

Zainteresowanie zachodnich turoperatorów organizacją wyjazdów do WPN stawarza dla nas szereg możliwości wynikających z usług tranzytowych m.in. atutem jest przystosowanie wagonów (np. salonek) do wymiany podwozi na szerokie tory.

Budowa Eurotunelu zainspirowała modernizację komunikacji drogowej Wlk. Brytanii i Francji, a następnie kolejnych krajów. Nasze tranzytowe położenie wcześniej czy później włączy nas w ogólnoeuropejskie przedsięwzięcia. Ważne, byśmy byli na to przygotowani.

Do niedawna w Europie Zachodniej usługi o charakterze kwaterynkowo-noclegowym zdominowane były w trzech czwartych przez małe hoteliki i pensjonaty, technicznie przestarzałe w porównaniu do standardów USA o 15-20 lat. Sytuacja w tej dziedzinie ulega zmianie, czego przykładem są przeobrażenia hotelarstwa francuskiego z "hitem" światowym w postaci hoteli jednogwiazdkowych, a także dynamiczny rozwój wielu europejskich korporacji. Na liście najpoważniejszych "olbrzymów hotelowych" znajdują się tacy organizatorzy jak francuski "Accor" czy brytyjski "Trusthouse Forte" (współwłaściciel warszawskiego "Bristolu"), "Club Mediteranee", "Quens Moat Houses", "Hilton Intl", czy "Holiday Inn". wykazujące największą ekspansję rozwojową. Polem potyczek wielkich łańcuchów hotelowych stają się coraz częściej kraje Europy Wschodniej. Polska niestety, nie. Chociaż atrakcyjna rynkowo, uchodzi za teren trudny i niepewny do inwestowania, z powodu nieuporządkowanych stosunków własnościowych, zbiurokratyzowania i niekompetencji administracyjnych służb inwestycyjnych, zaskakujące zmiany w przepisach, niezwykłą "skuteczność" wszelkiego typu protestów społecznych itp., co zniechęca potencjalnych kontrahentów.

7. Doskonale przedstawia się rzeczywistość w sferze badań rynku i marketingu, prowadzonych przez profesjonalne, małe i duże firmy na zlecenie i określone potrzeby zainteresowanych organizacji i producentów usług turystycznych. Gorzej przedstawiają się badania makroekonomiczne. Od 1988r. z inicjatywy instytutów badań rynków funkcjonuje "Euromonitor" dostarczający danych potrzebnych turystyce z całego obszaru Europy Zachodniej. Od 1990r współpracują z nim kraje Europy Wschodniej. Polska niestety w

niewielkim zakresie, z uwagi na szczupłość swojej bazy danych i małą ich przydatność. Kraje Europy Zachodniej mają wypracowane metody gromadzenia danych. Obecnie trwa proces ujednolicania pojęć i definicji umożliwiający międzynarodowe porównania i oceny. Badaniem strumieni turystycznych migracji i ich znaczenia dla gospodarki zajmują się z jednakowo dużym zainteresowaniem organizacje: WTO i OECD w skali światowej, jak i EWG i EFTA w europejskim zakresie regionalnym. Musimy się w ów proces włączyć reformując swoją statystykę, przystosowując do potrzeb marketingu i kształtowania procesów decyzyjnych na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym.

8. Rozwijanym obiektem badań są interdyscyplinarne powiązania turystyki, jej znaczenie dla społeczno-gospodarczego życia Europy, poszczególnych krajów, regionów i gospodarki lokalnej.

Związki turystyki z ochroną środowiska, organizacją wielkich imprez, sportem, kulturą, kultami religijnymi czy z omawianymi już dziedzinami: transportem, telekomunikacją, handlem itp. Powiązań tych niestety nie badamy i nie doceniamy, jak chociażby możliwości ekonomicznej waloryzacji i wykorzystania propagandowego, wysokiej rangi polskiej kultury i sztuki w krajach Zachodnich.

9. Szczególną wagę przykładamy się do problemów społecznych turystyki, głównie w formie popierania turystycznej konsumpcji. Służy temu instytucja, wliczanych w koszty, urlopowych gratyfikacji, pensji czy dodatków, w tym także do rent, emerytur i zasiłków rodzinnych. Takie rozwiązania stosuje już większość krajów Europy Zachodniej. Wkrótce przyjmą je kolejne kraje, w

tym również Szwajcaria, która uważa, że stosowany od 56 lat system socjalnych kas podróży już się przeżywa.

Drugą formą popierania konsumpcji turystycznej jest pewien rodzaj "podróży motywacyjnych" (Incentive travel), popularnych w USA i od lat siedemdziesiątych w Europie. Jest to forma nagradzania pracowników zbiorowymi podróżami (często zamorskimi) wraz z rodzinami, stanowiąca motywację do lepszej pracy i element integracji załogi.

Funkcjonuje również zintegrowany (obok równoległych funduszy poszczególnych krajów) Fundusz Socjalny przeznaczany m.in. na popieranie turystyki młodzieży, poznawanie przez nią wspólnego dziedzictwa Europy, turystyki osób niepełnosprawnych i bezrobotnych, rozwój usług turystycznych na terenach wiejskich, dysponujących nadwyżkami produktów rolnych, na turystykę kwalifikowaną. W roku 1993 będzie on wydatnie zwiększony, a w następnych latach zwielokrotniony.

W Polsce nie funkcjonuje obecnie (po zniesieniu CFTiW) scentralizowany fundusz popierający rozwój turystyki, środki budżetowe przeznaczone na ten cel są praktycznie bez znaczenia.

Działają jeszcze zakładowe fundusze socjalne przeznaczone do tej pory przez załogi w trzech czwartych na cele związane z turystyką, wypoczynkiem i rekreacją. Spełniają one obecnie różną rolę, są wypłacane w formie urlopowych gratyfikacji i przedmiotowych dopłat do wczasów, ale też finansują podmioty gospodarcze (obiekty zakładów pracy). Obiekty te w większości weszły już na rynek usługowy w tym najczęściej na rynek eksportowy, pełniąc rolę pensjonatów. Jest to zjawisko ze wszech miar pozytywne. Natomiast szkodliwe jest utrzymywanie ich socjalnego komfortu działania, amatorstwa w zarządzaniu, izolacji od gospodarki lo-

kalnej. Tak skonstruowany status (w wyniku opóźniania reformy funduszy socjalnych) jest doraźnie korzystny dla administratorów obiektów (już nie załóg, ale różnego typu spółek zakładowych), lecz groźne dla przyszłości tego potencjału materialnego. Obiekty eksploatowane rabunkowo, a przy tym nie remontowane, ulegają szybkiej dekapitalizacji. Gminy wyposażane w coraz większe uprawnienia, z czasem wyeliminują tego typu działalność, zbędną z punktu widzenia ich interesów. Ogromny majątek o gospodarczym i społecznym znaczeniu może zostać zaprzepaszczony jeśli nie zreformujemy zakładowych funduszy socjalnych, nie przestawimy tej bazy na pełny gospodarczy rozrachunek, nie zapewnimy profesjonalnego zarządzania i związków z gospodarką terenową.

IV. Konkluzje i rekomendacje.

1. Celem stowarzyszenia z Europejskimi Wspólnotami gospodarczymi w dziedzinie turystyki, są przede wszystkim potencjalne korzyści wynikające z faktu, iż jest to największy rynek emitujący strumienie ruchu turystycznego mogące stanowić dla nas cenne źródło dewiz. Jest to również największy region recepcyjny turystyki międzykontynentalnej i możemy liczyć na przyjęcie części tego ruchu. Szanse wynikają z sąsiedztwa tego rynku, naszego tranzytowego położenia, poszukiwania przez touroperatorów nowych terenów turystycznej penetracji na Wschodzie Europy.
2. Już obecnie ruch przyjazdowy waży w bilansie płatniczym kraju (w sensie negatywnym też). Przyjazdy obcokrajowców w ilości 37 mln osób (1991rok) stwarzają także możliwości sprzedaży wielu

towarów, w dodatku po cenach detalicznych czy też obciążonych marżą gastronomiczną. Dotyczy to również towarów żywnościowych, częstokroć w ilościach większych niż wzbudzające tyle emocji limity eksportu do krajów EWG. Uzysk dewizowy ze sprzedaży jednego noclegu hotelowego to równowartość jednej tony siarki, czy dwóch ton węgla kamiennego przy nieporównywalnie niższych kosztach w zakresie importochłonności, zużycia energii, degradacji środowiska itp.

3. K.G.N. określa turystykę jako gałąź gospodarki narodowej powiązaną z kulturą fizyczną i sportem. W dodatku większa część materialnego potencjału turystyki jest z jej zakresu wyłączona, jako socjalna działalność zakładów pracy. Jest to układ nielogiczny, tworzący szereg nieporozumień, a w połączeniu z błędami systemowymi, w tym z niedocenianiem turystycznej gospodarki lokalnej, stanowi podstawową przyczynę dzielącego nas dystansu do krajów Europy Zachodniej.

Konstrukcja Europejskiej Klasyfikacji Działalności już na starcie te błędy eliminuje. Politykę społeczną państwa lokuje w sferze popytu, natomiast podaż usług turystycznych podporządkowuje regułom ekonomicznym. Łączy organizację podróży turystycznych z transportem osób, a infrastrukturę materialną z gospodarką lokalną. Turystyka nie stanowi zatem sztucznie wyodrębnionej dziedziny zamkniętej w ramy działu gospodarki, lecz swoisty kompleks ekonomiczno-społeczny o szerokich interdyscyplinarnych powiązaniach, najbardziej widocznych na szczeblu lokalnym. Zasadniczą rolę odgrywają racjonalne rozwiązania systemowe i właściwa gospodarka miejscowości recepcyjnej, jej estetyką, poziomem infrastruktury komunalnej i społecznej, gościnnością

mieszkańców, ich poziomem kultury itp.

4. Dlatego też dla turystyki istotne są zapisy większości rozdziałów Układu Stowarzyszeniowego. Więcej. Musimy pokonać dystans dzielący nas od krajów EWG i dostosować nasz system recepcyjny do wymagań potencjalnych gości.

Musimy zatem:

- stworzyć skuteczny system ochrony konsumentów;
- zreformować centralne i regionalne zarządzanie turystyką, uwzględniając jej heterogeniczny charakter,
- traktować tę dziedzinę przede wszystkim jako źródło korzyści ekonomicznych;
pamiętając jednak o jej społecznych zadaniach należy przeciwstawić się zdecydowanie, licznym jeszcze "obrońcom społecznych potrzeb" rekrutującym się z grona administratorów obiektów, zainteresowanym działalnością gospodarczą w komfortowych warunkach, socjalnego parasola ochronnego,
- umacniać znaczenie samorządu lokalnego, reformując zasady konstrukcji budżetów lokalnych, obniżając znaczenie subsydiów, preferując natomiast rolę dochodów gminy z prywatnej gospodarki; w turystyce, gminy powinny tworzyć spółki, z własnym aportem nie przekraczającym 60% i respektowaniem zasady menagerskiego, prywatnego zarządzania,
- konstruować generalny system usług recepcyjnych, traktując

jednako rynek zagraniczny i krajowy,

- zreformować politykę społeczną państwa przekształcając zakładowe fundusze socjalne w urlopowe gratyfikacje, wliczane w ciężar kosztów i w kwotach odpowiadających cenom dwutygodniowego wyjazdu urlopowego o podstawowym standardzie,
- uznać za obowiązek państwa: prowadzenie polityki promocyjnej, opieki nad szkolną turystyką dydaktyczną, popieranie systemowych działań w zakresie międzynarodowej wymiany młodzieży - co bynajmniej nie oznacza konieczności finansowania wyjazdów centralnie montowanych grup, utrzymanie szlaków i urządzeń służących bezpieczeństwu, ochrona naturalnych walorów turystyki,
- skonstruować racjonalny system ekonomiczno-finansowy (nie uprzywilejowany) branży w tym obciążeń podatkowych i kredytowego wspierania, mając na uwadze, że wysokie obroty turystyki wynikają nie z jej wyjątkowej efektywności jednostkowej, lecz przede wszystkim z masowości zjawiska turystycznych migracji.

Wydaje się, iż jest to przegląd najważniejszych aspektów integracyjnych naszej gospodarki turystycznej przedstawiony na tle odnośnych działań krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Pełny obraz problemów rozwojowych turystyki zawiera opracowanie Polskiej Izby Turystyki pt. "Raport o turystyce. Przemysł Turystyczny - Stan i perspektywy rozwoju", a szczegółowe koncepcje reorganizacji centralnego i regionalnego zarządzania tury-

styką i rozwoju usług eksportowych w Polsce - zawiera raport ekspertów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej - "Studium podstaw przemysłu turystycznego w Polsce" opracowane pod kierunkiem M. J. MacNulty z Tourism Development International. Dokumenty szeroko rozkolportowane we wszystkich agendach rządowych; wśród posłów i senatorów.

Warszawa, marzec 1992r.

Opracował: Euzebiusz Zbieć.

BIBLIOTEKA IT
A. Liwia P.
Naukowo-Badawczych